

Sygn. akt I C 1084/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ruszkowska
Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Bukowska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2021 r. w S.

sprawy z powództwa B. M. i S. M.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

I. ustala, że nie istnieje pomiędzy powodami a pozwaną stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 3 października 2008 roku;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 3.217 zł (trzy tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Anna Ruszkowska

Sygn. akt I C 1084/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 sierpnia 2020 r. powodowie B. M. i S. M. wnieśli o stwierdzenie nieważności stosunku prawnego w postaci umowy kredytu mieszkaniowego „(...)” nr (...) z dnia 3 października 2008 r.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia, powodowie zgłosili żądanie ewentualne o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 55.264,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz uznanie za nieobowiązujące powodów postanowienia umowy zawarte w:

- §4 ust. 2 części ogólnej umowy o treści „W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów”

- §4 ust. 3 części ogólnej o treści „W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów”

- § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy o treści „ ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której

udzielony jest kredytu, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w §7 ust. 5 CSU według aktualnej Tabeli kursów”.

Niezależnie od powyższych żądań, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw (k. 147-167). W uzasadnieniu zajętego stanowiska pozwany zanegował istnienie w umowie postanowień niedozwolonych oraz tym bardziej wystąpienie sankcji nieważności całej umowy. Zdaniem pozwanego powodowie po właściwym pouczeniu o ryzyku kursowym świadomie podjęli decyzję o skorzystaniu z oferty w postaci kredytu denominowanego do kursu CHF. Polskie prawo nie zakazuje zawierania umów o kredyty walutowe, a uzgodnienie przez strony, że wypłata nastąpi w innej walucie, niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania.

Jednocześnie z ostrożności procesowej pozwana podniosła że na wypadek uznania kwestionowanych zapisów umowy za abuzywne w miejsce kursu wynikającego z tabeli bankowej kursów podstawiony powinien być kurs średni NBP stosowany na podstawie art. 358 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. S. M. i B. M. wspólnie podjęli decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego na użytek własny. Do tej pory mieszkali z rodzicami. Chcąc się usamodzielnić postanowili zakupić lokal na rynku wtórnym.

Starania o finansowanie inwestycji powodowie czynili tylko w jednym banku (...) S.A., gdyż jest to polski bank, nadto funkcjonuje długo na rynku. Wobec powyższego uznali pozwanego za najbezpieczniejszego partnera.

Bezsporne, nadto dowód:

- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Pozwany bank w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów denominowanych kursem walut obcych, w tym CHF.

Dowód:

- zeznania świadka B. B. k. 291-293,
- zeznania świadka D. J. k. 295-296.

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą inspektorzy mieli obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego mieli obowiązek szczegółowo zapoznać klientów z produktem w walucie obcej, odbierając od nich oświadczenia o przekazaniu takich informacji. Procedura ta została wprowadzona pismem dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania Nieruchomości z 7 kwietnia 2008 r.

Prezentacja oferty każdorazowo powinna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu wykorzystując aplikację Negocjator. W symulacji pracownik powinien był uwzględnić różne warianty spłaty kredytu, wydruki symulacji wręczyć klientowi w trakcie trwania rozmowy sprzedażowej. Obowiązkiem było poinformowanie

klienta, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

Jeżeli klient był zainteresowany kredytem udzielanym w walucie wymiennej należało go poinformować, iż:

- w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone były w Tabeli kursów (...) SA),
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
- w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

Przedstawiając ofertę kredytów udzielanych w walucie wymiennej pracownik winien był poinformować klienta o:

1. występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej,
2. fakcie, iż bank w rozliczeniach między klientami a bankiem w obrocie dewizowym stosuje ustalone przez bank kursy walut obcych w złotych,
3. w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
4. w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
5. w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

W instrukcji przewidziano, że dla zobrazowania ryzyka kursowego należało przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu i zawierającą koszty obsługi kredytu walutowego przy:

1. aktualnym kursie złotego do waluty kredytu, bez zmiany stóp procentowych,
2. zastosowaniu do kredytów w walucie wymiennej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20% większy,
3. deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

Personel banku wyposażono w materiały dedykowane dla klientów, przedstawiające ofertę produktów bankowych pozwanego.

Dowód:

- informatory k. 173-174, 175-178,
- decyzja Dyrektora Zarządzającego kierującego pionem finansowania nieruchomości z dnia 07.04.2008 r. k. 179-185,
- zeznania świadka B. B. k. 291-293,
- zeznania świadka D. J. k. 295-296.

(...) S.A. z siedzibą w W., po weryfikacji zdolności kredytowej, zaoferował powodom produkt bankowy „Kredyt Mieszkaniowy (...)”. Jednocześnie pouczył, że ustalona przez bank zdolność kredytowa powodów nie wystarcza dla zaciągnięcia zobowiązania w walucie PLN.

Przedstawiając ofertę kredytu denominowanego pomimo obowiązujących procedur doradca kredytowy zatrudniony przez pozwanego nie informował powodów o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Ponadto nie przedstawiono im historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, ani symulacji na przyszłość. Powodom nie zostały przedstawione również informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Przekazano zaś jasny komunikat, że rata spłaty wyniesie maksymalnie 800 zł. Nie wyjaśniono przy tym klientom dokładnych zasad ustalania przez pozwanego bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Jednocześnie sami nie posiadali wiedzy profesjonalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii.

Powodowie zostali zapewnieni, że kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym i popularnym na rynku. Nadto, że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome.

Oferta kredytu złotówkowego nie została w ogóle przedstawiana z uwagi na ustalenie na wcześniejszym etapie braku zdolności kredytowej do zawarcia tego typu zobowiązania.

Finalnie powodowie decydując się na kredyt denominowany do CHF nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali bankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego.

Dowód:

- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Dnia 26 września 2008 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) w kwocie 280.000 zł. Mając we wniosku do wyboru walutę PLN, USD, Euro i CHF powodowie zaznaczyli, że kredyt ma być udzielony w walucie franka szwajcarskiego i wypłacony jednorazowo.

Okres spłaty zadeklarowali na 40 lat.

W czasie ubiegania się o kredyt powódka B. M. była zatrudniona na stanowisku kasjera w (...), zaś powód S. M. wykonywał zawód zbrojarz, stolarz. Obydwoje powodowie otrzymywali wynagrodzenie za pracę w walucie krajowej. Także cena nabycia nieruchomości – cel kredytowania – wyrażona była w PLN.

Dowód:

- wniosek o kredyt k. 249-250, 251-252, 253-254,
- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

W dniu 3 października 2008 r. pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a B. M. i S. M. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego „(...) z oprocentowaniem zmiennym” nr (...). Umowa składała się z części ogólnej (dalej COU) i części szczególnej (dalej CSU).

Na mocy przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 139.370 CHF na potrzeby nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Kredyt został udzielony na 480 miesięcy tj. do dnia 15 listopada 2048 roku. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,205 p.p.

(§ 2 CSU). Dalej było ustalone jako zmienne odpowiadające sumie stawki referencyjnej LIBOR i stałej marży banku w wysokości 1,21 %.

Z treści § 3 CSU wynika, że szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 334.837,69 zł. W § 7 CSU postanowiono, że spłata kredytu miała następować w annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 15 dnia każdego miesiąca. Wedle § 4 COU kredyt miał być wypłacany:

1. w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego;
2. w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, zastosowanie miał kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

W § 22 ust. 2 COU postanowiono, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w 15 dniu każdego miesiąca według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z § 23 ust. 1 COU (...) S.A. wysła kredytobiorcy, listem zwykłym, raz na trzy miesiące, zawiadomienie o wysokości należnych rat spłaty kredytu, na co najmniej 10 dni przed terminem, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU.

Umowa została zawarta na wzorze powszechnie stosowanym przez pozwanego. B. M. i S. M. nie negocjowali zapisów umowy. Prawo negocjowania kursu walut na etapie wypłaty kredytu było zastrzeżone dla klientów VIP. Nie było standardem.

Dowód:

- umowa kredytu nr (...) z załącznikami k. 31-38,
- zeznania świadka B. B. k. 291-293,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej w 4 transzach:

- kwota 1.924,21 CHF tj. 4.164,95 zł
- kwota 110.418,11 CHF tj. 239.000 zł
- kwota 3.674,57 CHF tj. 7.953,60 zł
- kwota 23.353,11 CHF tj. 50.547,81 zł.

z zastosowaniem kursu kupna waluty w wysokości 2,1645 zł.

Kredytobiorcy spłacali raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi oraz w wysokości każdorazowo wskazanej w kierowanych do kredytobiorców zawiadomieniach o wysokości rat.

Samodzielnie nie potrafili określić kwoty raty jednostkowej. Wobec tego w dniu wymagalności raty zawsze pozostawiali na koncie służącym do jego obsługi kwotę wyższą, aniżeli faktycznie rata wynosiła.

Dowód:

- zestawienie spłaty kredytu od 07.10.2008 r. do 17.02.2020 r. k. 39-42, 234-238,
- historia operacji na koncie kredytowym k. 239-244,
- dyspozycje wypłaty kredytu k. 257,
- zawiadomienia o wysokości rat k. 258,
- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Łącznie suma wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego w związku z wykonywaniem umowy kredytu nr (...) do dnia 17 lutego 2020 r. wyniosła 174.338,14 zł.

Od momentu uruchomienia kredytu do chwili obecnej raty uiszczane są wyłącznie w walucie PLN.

Dowód:

- zestawienie spłaty kredytu od 07.10.2008 r. do 17.02.2020 r. k. 39-42, 234-238,
- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Na koniec 2019 r. powodowie z mediów dowiedzieli się o stosowaniu przez banki nieuczciwych praktyk w umowach kredytowych powiązanych z walutą franka szwajcarskiego. Wobec powyższego postanowili zasięgnąć pomocy prawnika i wystąpić z roszczeniem do sądu.

Dowód:

- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Pismem z dnia 20 stycznia 2020 r., doręczonym dnia 27 stycznia 2020 r., B. M. i S. M. wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 300.000 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma, wskazując, iż umowa kredytu mieszkaniowego „(...) z oprocentowaniem zmiennym” nr (...) zawiera w § 4 ust. 2 i 3 oraz w § 22 ust. 2 pkt 1 postanowienia niedozwolone.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 49,
- potwierdzenie nadania k. 50, 51.

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Dowód:

- przesłuchanie powoda S. M. k. 315v-316,
- przesłuchanie powódki B. M. k. 316-316v.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Żądanie główne dotyczyło ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego „(...)” nr (...) z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Podstawą prawną tego typu roszczeń jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa jeżeli ma w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa z art 189 k.p.c. jest wykazanie przez powodów istnienia interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w ustaleniu istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. W takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności.

W ocenie Sądu strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu. Podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający z kwestionowanej umowy nadal trwa, obie strony nadal wykonują łączącą je umowę. Skoro zaś żadna ze stron postępowania dotychczas nie rozwiązała stosunku prawnego, żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - to tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną strony powodowej i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów (por. wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789). Sąd stoi na stanowisku, że ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie, w tym przypadku, niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Powodowie posiadają więc interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie chociażby z tego powodu, że ze stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Skoro zatem powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu rozważyć należało czy faktycznie, w niniejszej sprawie istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności kwestionowanej przez powodów umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10)

warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 pr. bank. w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. W praktyce przez kredyt denominowany rozumiemy kredyt wyrażony w walucie obcej (w rozpoznawanej sprawie w CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Z kolei kredyt indeksowany to kredyt udzielony, wypłacany i spłacany w walucie PLN, przy czym wysokość wzajemnych świadczeń opiera się na mechanizmie waloryzacji do waluty obcej. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem 16.08.2011 r. Jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c. (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Stwierdzić zatem należało, że łącząca strony umowa kredytu z dnia 3 października 2018 r. nie może być uznana za nieważną tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na dalsze aspekty związane z postanowieniami umownymi.

Treść tej umowy (§ 2) wskazuje, że jest to umowa kredytu denominowanego w walucie obcej, udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 139.370 CHF. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę - w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w walucie polskiej.

Powodowie nie mieli w praktyce możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 4 ust. 1 COU nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał bowiem postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałby takie uprawnienie powodom. Umowa jednoznacznie wskazuje, że jeśli kredyt zaciągany jest na finansowanie zobowiązania w Rzeczypospolitej Polskiej to wypłata następuje w walucie polskiej. W niniejszej sprawie kredyt został spożytkowany na zakup lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Wobec tego mimo wyrażenia kwoty kredytu we franku szwajcarskim - 139.370 CHF – wypłata automatycznie została zgodnie z §4 ust. 1 pkt 2 OCU zrealizowana w złotówkach, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu na podstawie § 22 ust. 2 pkt 1 COU była przewidziana w walucie polskiej. Z analizy powyższych postanowień umownych wynika, że charakter zawartej między stronami umowy od początku dotyczył kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie powodów abuzywny charakter mają § 4 i § 22 COU.

Na podstawie wyżej przywołanych przepisów należy wskazać następujące przesłanki uznania postanowienia umowy za abuzywne: 1. zawarte zostały w umowie z konsumentem; 2. nie zostały uzgodnione indywidualnie; 3. kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Stwierdzić należy, iż bezspornym między stronami było to, że powodowie zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta przez strony umowa miała na celu zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych powodów tj. zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...). Okoliczności te wynikają z treści samej umowy. Nie były zresztą podważane przez stronę pozwaną. Ponadto stwierdzić należy, że kwota udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą czy zawodową. Co prawda na ostatniej rozprawie podczas składania zeznań w charakterze strony S. M. wskazał, iż przez pewien okres prowadził własną działalność gospodarczą. Było to jednak związane z pracą w Szwecji. Stąd mimo, że adres lokalu zakupionego z kredytu był użyty jako siedziba przedsiębiorcy to jednak żadne działania związane z tą dziedziną aktywności powoda nie były w nim wykonywane. Nadto znamienne jest to, że działalność gospodarcza została przez S. M. podjęta dopiero w 2016 r. Umowa kredytowa datowana jest zaś na rok 2008. W ówczesnym czasie powód zatrudniony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę i żadnej działalności gospodarczej nie prowadził. Powódka B. M. nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej, od 2008 r. była niezmiennie zatrudniona na podstawie umowy o pracę. W tych okolicznościach uznać należało, że powodowie w dacie zawierania kwestionowanej przez nich umowy niewątpliwie posiadali status konsumentów.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za niezgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane

postanowienia prowadziłby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania.”

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku i okazana powodowi dopiero w dniu jej zawarcia. (...) S.A. nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Jednocześnie świadkowie przez tę stronę zawnioskowani nie potwierdzili tej okoliczności. Żadna z przesłuchanych w sprawie osób nie kojarzyła B. M. i S. M.. Jednocześnie świadek B. B. odpowiadając na pytanie odnośnie możliwości negocjowania kursu waluty (pytanie nr 39) odpowiedziała, że taka możliwość była zarezerwowana jedynie dla klientów VIP (zeznania świadka k. 292), nie było to objęte standardową procedurą negocjacji. W tych okolicznościach Sąd zajął stanowisko, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie tezy o indywidualnym uzgadnianiu warunków umowy, zwłaszcza w zakresie kwestionowanych przez powodów postanowień. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że nie mieli oni możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Co, więcej ogólne nie byli świadomi tego, że jako klienci mogą negocjować treść umowy zawieranej z bankiem. Do tego stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść” (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesółowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta (red. C. Banasiński). Oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, a tym bardziej zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Jak podali zgodnie na rozprawie powodowie zawsze w dniu wymagalności raty pozostawiali na koncie służącym do obsługi kredytu kwotę 1700-1800 zł podczas, gdy jak wynika z zestawienia wpłat sporządzonego przez pozwanego rata rzeczywista oscylowała w granicach 1200-1300 zł. Dalej zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Zarówno B. M. jak i S. M. z rozmowy poprzedzającej zawarcie umowy kredytu zapamiętali zapewnienie pracownika banku o tym, że rata miesięczna będzie wynosić maksymalnie 800 zł. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla

jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony.”

Sąd zauważa, że pozwany bank nawet w swoich wywodach nie przywołał takich starań względem konsumentów, a tym bardziej nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Z kolei zaś postępowanie dowodowe przekonało Sąd, że bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt denominowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna.

Powyzsze prowadzi do wniosku, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego jakoby powodowie mieli szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania, ani w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współzycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Co więcej, nawet kontrfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powodom wyjaśniono istotę denominacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm denominacji powinien być zrozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiąże.

Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązane z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisanej wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają

przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Dla oceny czy postanowienia są niedozwolone nie ma też znaczenia, czy faktycznie bank skorzystał z zapewnionej sobie w ich treści możliwości dowolnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy. Wystarczy, że zapewnił sobie taką możliwość, zawierając nieuczciwe postanowienia w treści umowy. Z tych też względów żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie mają twierdzenia strony pozwanej, że kurs stosowany przez bank był kursem rynkowy, uczciwym. Jak już bowiem wyżej wskazywano oceny czy postanowienia są nieuczciwe dokonują się na datę zawarcia umowy, sposób wykonywania umowy tej oceny zmienić zaś nie może.

W dalszej kolejności należało ustalić czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia określały główne świadczenia stron, a jeśli tak, czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu postanowienia umowy dotyczące waloryzacji i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenia powodów jako kredytobiorców. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka walutowego i związanego z nim ryzyka zwiększenia kosztu kredytu określają główny przedmiot umowy kredytu (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18). Podkreślić należy, że również w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. W rozpoznawanej sprawie zakwestionowano postanowienia umowne, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Postanowienia te miały wpływ m.in. na wysokość kapitału jaki pozostawał do spłaty oraz na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Skoro postanowienia waloryzacyjne odnosiły się do ustalania wysokości rat stanowiących spłatę kredytu, zatem ustalały wysokość zobowiązania powodów na rzecz banku. Podstawowym obowiązkiem powodów jako kredytobiorców jest właśnie obowiązek zwrotu udzielonego im kredytu. Uznać więc należy, że bez zakwestionowanych postanowień dotyczących się waloryzacji świadczenia umownego powodowie nie mogliby spełnić świadczenia głównego wynikającego z kwestionowanej umowy. Bez tych postanowień ustalenie wysokości ich zobowiązania jest niemożliwe - bez zastosowania kursu franka szwajcarskiego wysokość świadczenia powodów nie byłaby znana. Skoro więc kwestionowane postanowienia determinują wysokość kapitału podlegającego do zwrotu przez powodów i wysokość rat, do których zapłaty powodowie byli i są zobowiązani celem spłaty udzielonego im kredytu to niewątpliwie postanowienia te dotyczą głównych świadczeń stron umowy.

Warunkiem poddania postanowień dotyczących głównych świadczeń stron kontroli pod kątem ich abuzywności jest to, by były one sformułowane niejednoznacznie. W ocenie Sądu postanowienia kwestionowanych umów, w zakresie klauzul waloryzacyjnych, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny - zrozumiałym, prostym i jasnym językiem. Przez pojęcie jednoznaczności postanowień należy rozumieć brak wątpliwości co do ich znaczenia. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13 Trybunał orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymóg, zgodnie z którym warunek musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia. W innym wyroku wydanym w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W doktrynie przyjmuje się, że wymagania transparentności odnosi się nie tylko do zewnętrznej postaci klauzuli umownej, tj. jej czytelności, lecz przede wszystkim do jej treści. Chodzi o realną możliwość poznania znaczenia treści wszystkich klauzul, a więc przyswojenia sobie treści wzajemnych praw i obowiązków stron i w rezultacie uzyskania odpowiedniej informacji. U podstaw wymagania przejrzystości postanowień umownych leży

stworzenie konsumentowi możliwości dokonania świadomego wyboru w sprawie zawarcia umowy z przedsiębiorcą (zob. System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna. Tom 5. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa 2006).

Analiza kwestionowanych postanowień prowadzi do wniosku, że bank w sposób niejasny, nietransparentny czyli niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu i przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień dotyczących wyżej wymienionych kwestii nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodów. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący w pozwanym banku według aktualnej Tabeli kursów. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłat rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stając należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nieprecyzyjne i niezrozumiałe, nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs do przeliczenia zobowiązań powodów. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powodowie nie wiedzieli, i w oparciu o postanowienia umowy, czy regulaminu nie mogli się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń. Tym samym przy tak sformułowanych postanowieniach powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Powodowie nie byli też zorientowani, i nie zawarto w tym przedmiocie jasnych postanowień w umowie, że będą obciążeni także wartością spreadu ustalanego przez bank, którego wysokość ani sposób ustalania również nie były uregulowane, a który bezpośrednio kształtował wysokość zobowiązania powodów. Kwestie te nie zostały wyjaśnione ani na etapie zawierania umowy, ani też później. Skoro więc postanowienia regulujące wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy zawartej przez powodów nie zawierały określenia sposobu i mierników ustalania kursu waluty waloryzacyjnej, co skutkowało brakiem możliwości jakiegokolwiek kontroli banku co do zakresu ustalania wartości tego kursu, to postanowienia te należy ocenić jako niedookreślone, niejasne i niezrozumiałe, skoro w oparciu o nie można określić sposobu, w jaki bank kurs ten ustalał. Z całą zaś pewnością postanowienia te nie były skonstruowane tak by konsument był w stanie oszacować rozmiar swojego świadczenia, co więcej konsument na ich podstawie nie mógł uzyskać wiedzy nawet w przedmiocie tego jakie czynniki ekonomiczne, czy inne, mają wpływ na wysokość jego zobowiązania.

Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje, że wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone określone w art. 385¹ § 1 k.c. zostały spełnione.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostaje zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015r. IV CSK 362/14, rolą nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 roku) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Ustawa antyspreadowa nie uchylała jednak abuzywnego charakteru postanowień umów kredytowych zawartych wcześniej, nie ma ona żadnego znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umów zawartych przed jej wejściem w życie. Ustawa sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchylecia ich skutków. Również zawarcie aneksów, w oparciu o przepisy ustawy antyspreadowej, tj.

wprowadzenie przelicznika waluty uwzględniającego w oparciu o szczegółowo wskazane mierniki, np. kurs NPB, nie daje podstaw do przyjęcia, iż nastąpiła konwalidacja postanowień niedozwolonych, jeśli nie towarzyszył temu wyraźny zamiar kredytobiorców konsumentów wyeliminowania z wcześniej zawartej umowy postanowień abuzywnych celem konwalidacji całej umowy. Taka konkluzja wynika między innymi z uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego wydanego w dniu 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18, gdzie Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że: „wprowadzenie do umowy kredytu zmian spowodowanych ustawą antyspreadową nie stanowi przesłanki do uznania, iż kredytobiorca zgodził się na pierwotne klauzule abuzywne, chyba że kredytobiorca świadomie zrezygnował z możliwości powoływania się na ich postanowienia oraz na ich zastąpienie postanowieniem dozwolonym”.

Wobec ustalenia, iż ziszcili się wszystkie przesłanki do uznania klauzul indeksacyjnych zawartych w kwestionowanej przez powodów umowie kredytu za niedozwolone, wskazać trzeba, iż skutkiem uznania postanowień za abuzywne, zgodnie z 385¹ § 1 k.c., jest brak związania konsumenta tymi postanowieniami. Postanowienia te więc traktuje się tak jakby ich w umowie nie było, strony zaś, w myśl powołanego wyżej przepisu, są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...), w którym wskazano, iż w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie, jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytu bankowego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Trybunał podkreślił, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym tylko jeżeli strony wyrażą na to zgodę, zaznaczył jednak również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18) co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do zawierania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy

93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd nie dostrzega możliwości utrzymania w mocy kwestionowanej przez powodów umowy po wyeliminowaniu z jej treści abuzywnych postanowień dotyczących przeliczenia waluty po określonym w tabeli banku kursie przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powodów na rzecz banku. Raty, które mieli uiszczać powodowie w zamian za udzielone im przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Wyeliminowanie postanowień dotyczących indeksacji powoduje więc, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwa do ustalenia, dlatego też umowa łącząca strony winna być uznana za nieważną. Ponadto podkreślić należy, iż bezskuteczność postanowień tyczących się indeksacji prowadzi też do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Przez naturę stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć cechy dla tego stosunku charakterystyczne, bez których dochodzi do zniekształcenia modelu więzi prawnej związanego z danym typem umowy (zob. System Prawa Prywatnego Tom V, Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2006). W pełni podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, zgodnie z którym „wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze.” Umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych, byłaby sprzeczna z właściwością stosunku zobowiązaniowego, na który strony się umówiły - umową kredytu indeksowanego do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień, stanowiących o istocie tego typu umowy, stosunek prawny łączący strony przestaje być umową kredytu indeksowanego do CHF.

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, eliminacja z kwestionowanej przez powodów umowy klauzul indeksacyjnych, wobec ich oceny jako niedozwolonych, prowadzić musi do uznania tej umowy za nieważną w całości.

Wskazać też w tym miejscu trzeba, o czym już była mowa powyżej, na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych czy przepisów o charakterze dyspozytywnym. Na dzień zawarcia spornej umowy brak było w przepisach prawa polskiego uregulowań mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Za niedopuszczalne uznać należało więc zastępowanie przez Sąd niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym zastosowanie kursu kupna, sprzedaży czy średniego kursu waluty indeksacyjnej stosowanego przez NBP. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. W tym miejscu należało raz jeszcze podzielić stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zaprezentowana linia TSUE jest zgodna z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Wskazać też trzeba, iż w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie C – 26/13 Trybunał dopuścił możliwość stosowania regulacji obowiązujących w prawie krajowym, które pozwalają sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności umowy wobec zawarcia w niej warunku nieuczciwego poprzez zastąpienie go przepisem krajowym o

charakterze dyspozytywnym, tylko w takiej sytuacji, kiedy unieważnienie danej umowy w całości powodowałoby, że konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem zawiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej konsumenta, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. Jednym słowem zastąpienie postanowień nieuczciwych przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego możliwe jest tylko jako działanie na korzyść kredytobiorcy konsumenta, gdy sprzeciwi się on unieważnieniu umowy, gdyż unieważnienie umowy w całości naraziłoby go na szczególnie niekorzystne dla niego skutki finansowe. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powodowie bowiem od początku wnosili o uznanie kwestionowanej umowy za nieważną wskazując, iż są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną. Żądanie uznania umów za nieważne powodowie podtrzymali również po pouczeniu ich przez Sąd o ewentualnych skutkach stwierdzenia nieważności kwestionowanej umowy.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki uznania kwestionowanej przez powodów umowy za nieważną, a to wobec zawarcia w niej przez kredytodawcę klauzul niedozwolonych - tj. klauzul waloryzacyjnych w zakresie dotyczącym przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu - podlegających wyeliminowaniu z łączącego strony stosunku prawnego. Z tych też względów Sąd uwzględnił żądanie powodów ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy uznanej za nieważną.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także pisemnych zeznaniach B. B. i D. J. oraz przesłuchaniu powodów B. M. i S. M. na rozprawie.

Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Sąd nie dopatrył się też żadnych okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. W ocenie Sądu nie budzą one żadnych zastrzeżeń.

Za wiarygodne Sąd uznał również osobowe źródła dowodowe – zeznania świadków B. B. i D. J. oraz powodów B. M. i S. M.. Zeznania świadków B. B. i D. J. zaprezentowały procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu.

Odnosnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Zgodnie z art. 299 k.p.c. Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania powodów. Należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1283/15, Lex nr 1998955). Sąd dał wiarę zeznaniom B. M. i S. M. w całości. Powód w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawił okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Dalej powódka w swoich zeznaniach potwierdziła przebieg zdarzeń taki jak opisał jej mąż, uzupełniając o spostrzeżenia własne. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom tym istotny walor dowodowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu.

Orzeczenie o kosztach znalazło swoją podstawę w dyrektywach ogólnych kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c.: strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w całości obciążyć kosztami procesu strony powodowej.

Strona powodowa była w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego S. K.. Wynagrodzenie za udział tego pełnomocnika w procesie zostało ustalona na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) na sumę 5.400 zł według wartości przedmiotu sporu i powiększone o opłatę od pełnomocnictwa w wysokości dwa razy po 17 zł. Nadto na koszty poniesione przez powodów złożyła się jeszcze opłata od pozwu w stawce stałej 1.000 zł. Stąd też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 3.217 zł ($\frac{1}{2}$ z 5.400 zł + $\frac{1}{2}$ opłaty od pozwu tj. 500 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu,

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Anna Ruszkowska

Sygn. akt I C 1084/20

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)